

Adam Maria Szymski \*

## GENIUS LOCI – CZYLI O ODKRYWANIU I NA NOWO DEFINIOWANIU ZNACZEŃ W ISTNIEJĄCEJ PRZESTRZENI MIEJSKIEJ (TRZY PRZYKŁADY)

## GENIUS LOCI – ABOUT DISCOVERY AND NEW DEFINITION OF IMPLICATIONS IN EXISTING URBAN SPACE (THREE EXAMPLES)

W artykule przedstawiono niezwykle aktualny problem poszukiwania *genius loci* w centrach dużych miast. Odkrywanie, definiowanie i wreszcie kreowanie znaczeń w istniejącej przestrzeni miejskiej staje się nową próbą odczytania jej „języka”. Przestrzenie stają się „znakami” miasta – powszechnie z nim utożsamiane lub stanowiące miejsca utrwalone w świadomości jego mieszkańców i znaczących dla jego historii wydarzeń, zyskują szczególną „aurę” miejsc prestiżu. Taką rangę zyskał zarówno plac Saski w Warszawie jak i Rynek Główny w Krakowie. Taką rangę straciły, stanowiące istotne elementy struktury śródmieścia Szczecina – Königsplatz (obecnie Plac Solidarności), a także Skagerplatz (obecnie Plac Mickiewicza).

*Słowa kluczowe: genius loci, przestrzeń społeczna, urbanistyka, krajobraz*

In the article has been presented current problem concerning on searching *genius loci* in the centre of big cities. Discovery, definition and also creation of implications in existing urban space is going to be a new trial of interpretation of its „language”. Spaces are becoming a „sign” of the city – commonly identified with them or being a place of important historical events are getting specific atmosphere of „prestige places”. This dignity has gained Saski Square in Warsaw, as well as Main Market Square in Cracow. This dignity have lost, very important in the structure of the Szczecin centre – Königsplatz (Solidarności Sq.) and also Skagerplatz (Mickiewicza Sq.)

*Keywords: genius loci, social space, town-planning, landscape*

*Każdy system kultury porządkuje przestrzeń w pewien charakterystyczny dla siebie sposób, ustalając stosunek do przestrzeni zarówno jednostek jak i grup społecznych. To uporządkowanie dokonuje się (nie-*

*zmiennie i od zarania dziejów ludzkiej kultury i cywilizacji) wokół czterech dychotomicznych rodzajów przestrzeni wynikających z systemu wartości i najgłębiej zakorzenionych archetypów. Są nimi: przestrzeń*

\* Szymski Adam Maria, prof. dr hab. inż. arch., Politechnika Szczecińska, Wydział Budownictwa i Architektury, Katedra Architektury Współczesnej, Teorii i Metodologii Projektowania.

*pierwotna i wtórna, przestrzeń prywatna i publiczna, przestrzeń centralna i peryferyjna. Wreszcie: przestrzeń sakralna i świecka [1].*

Wydaje się wszakże, iż niezależnie od owych archetypicznych podziałów na podstawowe kategorie przestrzeni definiujących reguły życia społecznego, każde istniejące dłużej niż tylko jedno pokolenie miasto posiada swoje szczególne miejsca – przestrzenie określające jego oryginalność, jedyne i niepowtarzalne także w charakterze form ich definiujących... ICH ZNACZENIE JEST bezdyskusyjne, ale sposób powstania bywa często zgoła zagadkowy. Jedne formowane są przez kolejne pokolenia, utrwalane w świadomości społecznej dzięki szczególnej wagi wydarzeniom lub prestiżowym obiektom lub funkcjom, jakie obiektom tym nadano... Inne powstają od pierwszego skojarzenia, decyzji planisty-wizjonera... Są niemożliwe, aby ich nie było... W końcu pozostają i takie o których losie decyduje zgoła splot niemożliwych do przewidzenia przypadków...

Wreszcie są takie, które los skazał na zapomnienie. Dla nowych mieszkańców niezrozumiałe, bezwartościowe emocjonalnie, estetycznie martwe..., czekające wciąż jeszcze na swe kolejne odrodzenie.

#### *Genius loci ...*

Urbaniści i architekci nadając konkretną formę wytwarzanej przestrzeni pełnią szczególną rolę w jej symbolicznym naznaczeniu. Staje się to też, paradoksalnie, nierzadko wbrew ich zamiarom i oczekiwaniom.

Pomimo, iż sami nie zawsze są tego świadomi, wyrażają (lub winni wyrażać) i materializują zarówno ważne dla społeczeństwa lub jego poszczególnych grup wartości świadczące o specyficznej niepowtarzalności tak określonej przestrzeni.

Symboliczną rolę mogą bowiem odgrywać w równej mierze zarówno pojedyncze budynki, ich zespo-

ły, także drobne formy użytkowe lub też formy wyłączenie o funkcji symbolicznej. Dotyczy to w równym stopniu samych budynków, wszelkich innych form przestrzennych, jak i przestrzeni wokół nich jak i pomiędzy nimi.

W istocie nie obiekt sam w sobie, ale to co wiąże się z jego „ogładem”, owa przestrzeń „zewnątrzna” staje się głównym nośnikiem znaczeń semantycznych odczuwanych zarówno przez mieszkańców, jak i przypadkowych przybyszów jako zbiór form identyfikujących zarówno miasto jako całość jak i jego konkretny, unikalny i nigdzie gdzie indziej nie powtarzalny fragment. Przestrzenie te stają się „znakiem” miast – utrwalonym w konkretnym zbiorze form – powszechnie z nimi utożsamianych lub, stanowiąc miejsca utrwalonych w świadomości jego mieszkańców i znaczących dla jego historii wydarzeń, zyskują szczególną „aurę” miejsc prestiżu.

Taką rangę zyskał zarówno plac Saski w Warszawie jak i Rynek Główny w Krakowie. Taką rangę straciły, stanowiące istotne elementy struktury śródmieścia, Königsplatz (z Teatrem Miejskim) w Szczecinie, a także Skagerplatz uwieńczony pomnikiem konnym cesarza Fryderyka III.

Stan powojennych zniszczeń oraz akceptacja powojennych władz zarówno Warszawy jak i Szczecina dotycząca podjętych decyzji o dokonaniu dalszych wyburzeń i ponownego zagospodarowania wstępnie uporządkowanych terenów doprowadziły w efekcie do czasowej degradacji owych znaczących wcześniej przestrzeni i zamazania ich szczególnej „siły emanacji”.

Paradoksalnie doprowadziło to do kreowania nowych wartości plastycznych niejako „obok” lub na obrzeżu owych przestrzeni w przypadku placu Saskiego skutkując ostatecznie decyzją o odbudowie jego głównej pierzei w przedwojennej formie, a w przypadku Szczecina próbą wykreowania zupełnie nowej, z całkowitym zaprzepaszczeniem szans na odtworzenie jego historycznego „jądra”.

Konzerthaus – budynek filharmonii przy placu Solidarności. 1 – Konzerthaus – stan przed 1944 rokiem; 2 – Konzerthaus – wypalone ruiny, ok. 1957 roku; 3 – I nagroda w międzynarodowym konkursie na projekt Filharmonii skierowana do realizacji, 2007 r. / Konzerthaus – Philharmonic building on Solidarnośći Sq. 1 – Konzerthaus – before 1944; 2 – Konzerthaus – ruins in 1957; 3 – 1<sup>st</sup> award in the international competition on Philharmonic design, send to realization, 2007



1



2



3

Plac publicznych zebrań i patriotycznych uroczystości jakim za niemieckich czasów Szczecina był Ska-gerplatz zamieniono w pozbawioną jakichkolwiek wartości symbolicznych przestrzeń zieleńca miejskiego.

Nową rolę nadano za to niegdyś miejskiej działce ściśle zabudowanej reprezentacyjnymi kamienicami czyniąc z niej po latach użytkowania jako placu postojowego dla autobusów miejskich – Plac „Solidarności” zwieńczony pomnikiem „anioła śmierci”.

Nie dziw przeto, że dalszą konsekwencją zmieniania semantyki stała się „kreacja” nowej formy Filharmonii miejskiej okrzykniętej szybko „ikoną” miasta usytuowaną ściśle na działce istniejącego tu do końca lat 50. XX wieku wypalonego kikutu przedwojennego Konzerthaus o ściśle zharmonizowanej formie z istniejącym wówczas otoczeniem.

Owa zamiana semantycznych znaczeń miejsc, niegdyś uznanych za ważne na nowe mająca znamiona bezideowego fałszu odczuwana w efekcie jako „stan przejściowy” miast wykreowania nowej wartości jedynie podkreśliła bezwładność i destrukcyjność działań przypadkowych.

W istocie ten splot uwarunkowań umyka prostym receptom towarzyszącym różnym teoretycznym koncepcjom „konstruowania” planu przestrzennego zagospodarowania, które – z natury rzeczy – pozbawione treści symbolicznych stają się (z reguły) zbiorem czysto porządkowych informacji mających na celu głównie zachowanie (jakichś) reguł ładu przestrzennego w istniejącej strukturze zabudowy oraz obiektywnie występujących uwarunkowań środowiskowych.

\*\*\*

W konsekwencji rozwoju nowoczesnych doktryn urbanistycznych, stosowanych w praktyce w XX wieku zaobserwowano (obok różnych innych zgłaszanych obecnie uwag krytycznych) systematyczne redukcje semantycznej wartości przestrzeni miej-

skiej, w tym głównie upatrując nadchodzącego kryzysu miast charakteryzującego się rozpadem jego wewnętrznej struktury.

W istocie rzeczy wprowadzenie w praktyce zasad realizacji idei miasta „nowoczesnego” zapisanego w podstawowym zbiorze reguł znanych pod nazwą „Karty Ateńskiej” doprowadziło jednak nie tyle do desemantyzacji przestrzeni, ile jej semantyzacji na nowych zasadach, a ponieważ przestrzeń (nowoczesnego miasta) zaczęła stawać się coraz bardziej zunifikowana i abstrakcyjna, fakt ten znalazł nie tylko odzwierciedlenie w języku ale także w zachowaniu (reakcjach) jego mieszkańców.

Rozbite na heterogeniczne dzielnice mieszkaniowe miasto nowoczesne stało się zbiorem luźno ustawionych prostopadłościennych bloków tkwiących w równie jak one zunifikowanej przestrzeni którą charakteryzuje – używając języka socjologów – coś w rodzaju „podobieństwa bez różnicowania”. W efekcie tego pojemność semantyczna owych przestrzeni międzyblokowych stała się niemal równa zero. Fakt ten dostrzeżono jednak zbyt późno by móc temu skutecznie przeciwdziałać. W efekcie swoistym azy-lem końca lat 60. XX wieku, obszarem pełnym znaczeń, pobudzającym wyobraźnię i nastrożającym wciąż liczne skojarzenia, stały się dzielnice historyczne, nawet te pochodzące z XIX wieku lub to, co jeszcze po nich pozostało.

Powrotowi do „dziewiętnastowiecznego” myślenia o mieście zdaje się towarzyszyć przekonanie o możliwości przywrócenia miastom współczesnym utraconej zwartości. Pastiche jako narzędzie nowoczesnego eklektyzmu zdaje się być też jedną z recept przywracania miastom utraconej w wieku XX tożsamości – jedynym (jak dotąd?) sposobem na przywrócenie przestrzeniom miejskim jakiegoś „podświadomie odczuwanego, ponadczasowego porządku. Kontynuacją istniejącego „kodu”.

Stąd też tradycja, a raczej „duch”, miejsca wydaje się być tą nieuchwytną w opisie słownym cha-

rakterystyczną cechą owego „porządku”.... Dla „OBCYCH” NIE ZNANEGO I NIE AKCEPTOWANEGO.

Generalnej zmianie stosunku do minionej przeszłości towarzyszy przeto nowa próba odczytania „języka” przestrzeni.

Jedne przestrzenie przywrócono do stanu poprzedniego, inne – wręcz odwrotnie – całkowicie prze-

budowano (przekształcono) zmieniając sens nadanej im pierwotnie wartości symbolicznej. Kluczem do sukcesu dziś staje się wrażliwość, ale także i znajomość historii. Architektura rodzi się w przestrzeni społecznej, ta zaś stale pozostaje przestrzenią znaczeń i symboli. Obyśmy potrafili trafnie odczytać ich sens. Ale czy jest to w ogóle możliwe w miastach „odartych ze swej przeszłości”?

## PRZYPIS

[1] Por. B. Jałowiecki, *Spoleczne wytwarzanie przestrzeni...*, wyd. KiW, Warszawa 1988, s. 192.